OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

"Polska myśl i polska inicjatywa ekonomiczna muszą się ujawnić na Ziemiach Zachodnich jaknajprędzej. Ustosunkowanie się świata do nas i nasza rola w Europie zależeć będą od szybkości z jaką Polska wejdzie na drogę uprzemysłowienia."

(Prezydent Bierut na Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu)

Nr. 12 Niedziela, 31 marca 1946 r. Charbin Cena 3 Gobi

17 stycznia

Rok temu, 17 stycznia 1945 roku, w trzy i pół miesiąca po tym, jak generał Bor-Komorowski haniebnym aktem kapitulacyjnym dopełnił miary naszego męczeństwa w tej wojnie, Armia Czerwona i sprzymierzone z nią Wojsko Polskie wkroczyły do wyzwolonej Warszawy. Żołnierz polski, który u boku radzieckiego żołnierza walczył o wolność ojczyzny, który w ciągu długich miesięcy patrzył z prawego brzegu Wisły, jak w wyludnionej, martwej Warszawie płoną domy i kościoły, jak wali się w gruzy dzielnica za dzielnicą — stanął wreszcie na pogorzelisku, które kiedyś było stolicą państwa, by poznać w pełni bezmiar niemieckiej zbrodni i bezmiar występku tych, którzy krwią Polaków grali o władzę. Ich to było winą, że kiedy na wyzwolonym skrawku polskiej ziemi powstawała już odrodzona ojczyzna — musieliśmy raz jeszcze przejść przez ruiny i zgliszcza; że kiedy żołnierz polski w zwycięskim marszu brał już odwet za tragedię września — musieliśmy raz jeszcze pójść na niewolę i tułaczkę; że kiedy naród stał już u progu nowej i lepszej wolności — musieliśmy raz jeszcze ginąć na szańcach złej sprawy, że kiedy cały świat smakował już rozkosz zwycięstwa — myśmy raz jeszcze musieli zaznać goryczy klęski. Może nigdy jeszcze w dziejach naród nasz nie był tak tragicznie zdradzony przez małych i nikczemnych wodzów.

Powstanie warszawskie miało być ostatnią zbrojną próbą wskrzeszenia tej Polski, która załamała się we wrześniu i którą Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przekreślił na zawsze. Na ziemi lubelskiej rodziła się już nowa Polska, ojczyzna ludzi pracy; w duszach ludu polskiego, który przeszedł przez piekło okupacji, rodziła się nowa Polska, sprzymierzeniec postępu i wolności świata. Mali i nikczemni wodzowie potrafili raz jeszcze pomieszać światło z mrokiem, i Polakom, którzy chcieli walczyć o wolność, kazali ginąć w walce o umarły świat. Trzeba mówić o tem w rocznicę wyzwolenia Warszawy, bo to było przyczyną, że Warszawa w dniu wyzwolenia była tylko bezładną kupą rumowisk, że do dnia dzisiejszego nie zdołano wykopać spod gruzów i pogrzebać tych wszystkich, którzy w jej walce polegli; trzeba też mówić o tym dla tego, że ci, którzy wówczas spoza granic kraju tak hojnie szafowali krwią polską, nie wypuścili jeszcze broni z ręki, że wszystkim Polakom, którzy, odrodzonej Polski nie mogą ujrzeć własnymi oczyma, usiłują zaszczepić jad własnej nienawiści, by gdy nadejdzie sposobna chwila, znów, jak w powstaniu warszawskim, ruszyć do walki o władze na czele oszukanych szeregów.

Na nich, na owych zbankrutowanych wodzów, Polski dnia wczorajszego, spada niemała część tej winy, iż Polsce u progu nowego życia zbrakło głównego nerwu tego życia — milionowej stolicy. Rok temu wyzwolona Warszawa była wymarłą kamienną pustynią, okaleczonym trupem miasta. Ulice zryte pociskami, zasypane zwałami kamienia, bezradnie sterczące szczątki kościołów i pałaców, postrzępione, strzaskane ściany domów, niezdolne osłonić pustki, która wyzierała spoza nich. Zdawało się, że na tym cmentarzu miasta nigdy już nie zakwitnie życie, że ruiny Warszawy pozostaną po wieczne czasy niezamieszkałe, niby pomnik, który pokoleniom przypominać będzie męczeństwo naszego narodu. Tym, którzy pragnęli, by nowa Polska jak najwięcej kłód odrzucać musiała ze swej drogi, wydawać się mogło, że tej kłody naród udźwignąć nie potarfi, że nie starczy mu sił, by tę trudność pokonać, a klęska narodu będzie ich tryumfem. Od owego czasu jednak minął rok; i w ciągu tego roku Warszawa odżyła. Warszawa jest dziś półmilionowym miastem; nie ma już gruzów na ulicach, mieszkania są zaopatrzone w wodę i światło, tramwaje łączą z centrum odległe przedmieścia a niezadługo jedno z umiłowań Warszawy — most Poniatowskiego — połączy oba brzegi Wisły. Wznoszą się jeszcze nad ulicami ruiny domów, ale pośród tych ruin tętni życie i twórcza, radosna praca. Warszawa jest znów sercem państwa — tu skupia się myśl i wysiłek tych, którzy nową Polskę budują, i stąd strumień ożywczej siły płynie na cały kraj.

A jeśli tak jest, to dla tego, że wbrew owym małym i nikczemnym wodzom, wbrew niepowołanym przywódcom, generałom bez armii, ministrom z wzajemnej nominacji, którzy naród trzymać chcieli na uwięzi — wyzwolone zostały wszystkie siły twórcze narodu; że po raz pierwszy w naszej historii człowiek pracy w Polsce buduje nową ojczyznę dla siebie.

Są jeszcze i w Polsce ludzie, którzy nie rozumieją całej głębi przewrotu, jaki się dokonał w naszym narodzie, którzy nie mogą pojąć, że Polska istotnie buduje się na nowo od samych fundamentów i że to właśnie jest źródłem naszej siły w odbudowie państwa. Zwycięstwo w wojnie zawdzięczamy temu, żeśmy związali naszą sprawę ze sprawą postępu i wolności, zwycięstwo w walce o nowe oblicze Polski zawdzięczamy temu, żeśmy sprawę przyszłości Polski związali ze sprawą postępu i wolności. Te dwa zwycięstwa, te dwie postawy są od siebie nieodłączne: nie można walczyć o wolność w imię niewoli i nie można budować niewoli w przymierzu z wolnością. Demokracja polska zawarła sojusz ze Związkiem Radzieckim i ten sojusz przyniósł nam wyzwolenie; ale ten sojusz także sprawił, że Związek Radziecki był pierwszym, który Warszawie i wyzwolonemu krajowi pospieszył z pomocą, i ten sojusz dał nam ziemie zachodnie, dzięki którym możemy dziś szybciej niż inni odbudowywać zniszczony kraj. Ziemie zachodnie są podstawą naszej siły gospodarczej, ale tej siły nie potrafilibyśmy uruchomić, gdyby nie głębokie przeobrażenia, które panowanie nad tą siłą oddały w ręce narodu. Upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu było nieodzownym warunkiem naszego odrodzenia tak samo, jak zwycięstwo sił postępu w wojnie było warunkiem naszego wyzwolenia. Kto wierzy ludziom, głoszącym, że reformę rolną trzeba było przeprowadzić inaczej, niż została przeprowadzona, ten nie rozumie, że aby Polska dźwigać się mogła wysiłkiem całego narodu, ziemię otrzymać musieli ci, którzy nie mieli jej wcale, lub mieli jej tyle, że nie mogła ich wyżywić.

Powstanie warszawskie było ostatnią próbą zepchnięcia Polski z drogi, na którą wkroczyła; i ruiny Warszawy stoją na pograniczu dwu epok w życiu naszego narodu. Niełatwe jest dziś jeszcze życie w zburzonej stolicy i wiele jeszcze trzeba wytężonej pracy, zanim znikną z ulic Warszawy ostatnie zwaliska, ostatnie ślady minionej epoki. Ale dzieło budowy, rozpoczęte przez naród, zostanie doprowadzone do końca i na miejscu dawnej Warszawy, którą lekkomyślność i zbrodnia wydały na łup wroga, powstanie nowa Warszawa, piękniejsza, silniejsza i wspanialsza.

Spawa najważniejsza i najpilniejsza

Gdyby mnie zapytano— pisze Ksawery Pruszyński — jakie współczesne zagadnienie polskie uważasz za najważniejsze — odpowiedziałbym: zagospodorowanie naszych nowych ziem zachodnich".

Od szybkiego i pełnego zasiedlenia ziem zachodnich, od ich zaludnienia twórczym elementem polskim zależy wielkość i rozwój Polski, zależy bezpieczeństwo Polski i świata.

Zagadnienie to przedstawia się obecnie w ten sposób, iż los tych ziem, kwestia ich organicznego zespolenia z Macierzą zależy wyłącznie od nas. Jeżeli potrafimy szybko i skutecznie zaludnić te ziemie, zagospodarować je; rozkrzewić na tych ziemiach tętniące energią życie gospodarcze, polityczne, kulturalne i społeczne polskie, to nie będzie takiej siły, która by kiedykolwiek mogła nam te ziemię odebrać.

Wielkie przemiany polityczne i gospodarcze, które zostały dokonane w Polsce, które całkowicie przeobraziły oblicze Polski, związane są ze sprawą ziem zachodnich. Doprowadzenie do końca reformy rolnej związane jest z gospodarczym opanowaniem ziem zachodnich, z zajęciem pod uprawę obszernych połaci ziemi na Zachodzie. Wielkie dzieło unarodowienia przemysłu, któremu ostatnia Sesja Krajowej Rady Narodowej nadała formę aktu ustawodawczego, oparte jest o życiodajne dla Polski nowe tereny przemysłowe i górnicze na Zachodzie.

Sprawa ziem zachodnich była jednym z głównych zagadnień, które poruszono na pierwszym zjeździe Polskiej Partii Robotniczej. Polska Partia Robotnicza postanowiła wysłać na ziemie zachodnie najlepszych swoich członków, najofiarniejszych, najbardziej zahartowanych działaczy partyjnych. Na czele nowoutworzonego Ministerstwa Ziem Zachodnich stanął generalny sekretarz PPR, pierwszy wicepremier Rządu Jedności Narodowej, ob. Gomółka.

Spawa zasiedlenia ziem zachodnich była jednym z centralnych problemów, omawianych na ostatniej historycznej sesji Krajowej Rady Narodowej. Referując to kluczowe zagadnienie Polski ob. Gomółka oświadczył, iż "ze wszystkich ważnych i najważniejszych zagadnień, które stoją przed Rządem i narodem i oczekują rozwiązania, nie ma ważniejszego zagadnienia, jak Ziemie Odzyskane". Ob. Gomółka mówił o wielkim wysiłku, dokonanym w tej dziedzinie w ubiegłym roku, kiedy na ziemiach zachodnich osiedlono około dwuch milionów ludzi, z czego 700 tysięcy repatriantów ze Związku Radzieckiego. W 1946 r. Rząd Polski zamierza osiedlić na ziemiach zachodnich około trzech milionów Polaków, z czego przynajmniej dwie trzecie na gospodarstwach rolnych. W liczbie trzech milionów przewiduje się 800 tysięcy repatriantów z ZSRR.

Zagadnienie ziem zachodnich, które przed narodem stanęło obecnie jako najważniejsze, dla wychodźstwa polskiego w ZSRR jest zagadnieniem nie tylko najważniejszym, ale i najpilniejszym. Rozpoczynająca się w niedługim czasie repatriacja winna mieć i będzie mieć swoje ujście i łożysko na Zachodzie. Podstawowa masa repatriantów winna być skierowana na ziemie zachodnie.

Mamy w wychodźstwie w ZSRR rzesze rolników polskich, którzy również i na emigracji pracowali i pracują na roli. Wielu z nich uzyskało w ZSRR specjalne kwalifikacje rolnicze: traktorzystów i kombajnerów. Wielu z nich, jak n. p. polskie kobiece brygady rolnicze w kołchozach zyskało sobie opinię doskonałych robotników rolnych. Na tych polskich rolników czekają ogromne połacie rolne na Zachodzie. W elemencie rolniczym, przebywającym w ZSRR, przeważają b. mieszkańcy Ukrainy Zachodniej, Białorusi Zachodniej i Litwy, ludzie, dla których rozwiązaniem kwestii nowego życia w Polsce może być jedynie i wyłącznie osiedlenie na ziemiach odzyskanych na Zachodzie.

Mamy w wychodźstwie polskim w ZSRR liczne rzesze robotników fabrycznych, przede wszystkim robotników przemysłu ciężkiego. Tylko w nowym naszym ciężkim przemyśle na Zachodzie ci robotnicy, którzy w ZSRR nabyli nowe, wysokie kwalifikacji zawodowe, którzy zajęli odpowiedzialne i trudne placówki w sowieckich olbrzymach przemysłowych — znajdą właściwe dla siebie miejsce.

Znajdą swe miejsce na nowych terenach na Zachodzie rzesze rzemieślników. Nowe życie na ziemiach zachodnich wymaga dopływu szewców, krawców, stolarzy itd. Liczne spółdzielnie pracy, jakie powstają na tych obszarach, odczuwają głód kadr rzemieślniczych, niezbędnych w tworzeniu nowych warunków życiowych dla repatriantów.

Mamy w ZSRR liczne kadry inteligencji szczególnie inteligencji technicznej, która w fabrykach sowieckich w trudnych warunkach wojennych zdobyła nader cenną praktykę zawodową. Wielu mamy inżynierów, którzy pracują na stanowiskach naczelników cechów, na kierowniczych stanowiskach w produkcji. Mamy w ZSRR liczne kadry nauczycielstwa, które powołane są do odrodzenia na starych piastowskich ziemiach kultury polskiej. Mamy zastępy urzędników, którzy zasilą nowy aparat administracyjny na Zachodzie.

Zagadnienie masowego skierowania fali reewakuacyjnej na Zachód to najważniejsza sprawa, jaka w chwili obecnej wysuwa się w życiu wychodźstwa polskiego w ZSRR, w pracy jego organizacji masowej — Związku Patriotów Polskich.

Hasłem naczelnym Związku Patriotów Polskich jest: Wychodźstwo polskie w ZSRR masowo, świadomie, z zapałem twórczym jedzie na Zachód.

Emigracja polska w ZSRR, która pod politycznym kierownictwem Związku Patriotów Polskich, nieraz dawała dowody swojej politycznej i organizacyjnej dojrzałości, wysokiego poziomu swej świadomości obywatelskiej, swojego przywiązania do Polski — niewątpliwie zrozumie znaczenie wielkiej, dziejowej misji narodu polskiego w sprawie zagospodarowania ziem zachodnich.

Wszystkie dotychczasowe masowe akcje Związku Patriotów Polskich: organizowanie polskich sił zbrojnych w ZSRR, zbiórka funduszu pomocy Warszawie, budowa szkolnictwa polskiego w ZSRR, praca na polu opieki społecznej były wyrazem płomiennego, czynnego patriotyzmu wychodźstwa polskiego w ZSRR. Duchem tego patriotyzmu owiana być musi ostatnia akcja masowa: reewakuacja.

Do tej pracy ZPP mobilizuje wszystkie swoje siły, wszystkich swoich członków.

Ludwik Lewicki

MOWA POSŁA ALEKSANDRA JUSZKIEWICZA W IMIENIU ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH NA IX SESJI KRN.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w ZSRR, a zarazem przedstawiciel Stronnictwa Ludowego przy ZPP i poseł Krajowej Rady Narodowej, wygłosił na IX Sesji KRN następujące przemówienie:

"Wysoka Izbo!

Jako przedstawiciel trzystotysięcznej rzeszy uchodźstwa polskiego w ZSRR, zrzeszonego w Związku Patriotów Polskich, i w imieniu własnym składam serdeczne podziękowanie Premierowi Rządu Jedności Narodowej, ob. Osóbce-Morawskiemu za zawarte w jego expose wyrazy troski i poparcia dla Polaków z ZSRR, powracających do upragnionej, wytęsknionej w ciągu 6 lat uchodźstwa Ojczyzny.

Obywatele posłowie!

Stosunek uchodźstwa polskiego w ZSRR do swej Ojczyzny nie polegał tylko na marzeniach i tęsknocie do powrotu do Macierzy. Przyczyny wrześniowej katastrofy, utrata niepodległości i późniejsze tego konsekwencje nauczyły nas trzeźwego realizmu, dzięki któremu w pamiętne ciężkie dni okupacji niemieckiej mobilizowaliśmy pod hasłem zjednoczenia całego narodu wszystkie nasze

siły do walki zbrojnej z okupantem. Zrodzona z czynu zbrojnego ZPP Pierwsza Armia Polska, której daliśmy najlepszych synów, braci i siostry, mocą swego oręża, od chrztu bojowego pod Lenino do bohaterskiego udziału w walkach o wyzwolenie polskiego wybrzeża i w szturmie cytadeli niemieckiego faszyzmu — Berlina, wzniosła swój cenny wkład krwi i ofiar do dzieła wyzwolenia Ojczyzny i ostatecznego zwycięstwa nad Niemcami.

W chwili, kiedy nasi bracia z orężem w ręku, ramię przy ramieniu z bohaterską Armią Czerwoną, niosąc pomoc rodakom walczącym w kraju przybliżali dzień wyzwolenia Polski — pozostała część uchodźstwa polskiego w ZSRR, idąc za przykładem bratnich narodów ZSRR, swą codzienną, ofiarną pracą na tyłach armii wykuwała siłę i broń przeciwko wspólnemu wrogowi Polski i ZSRR—Niemcu, wiedząc, że wytężona praca to najlepsza służba ojczyźnie, że szczera praca dla Armii Czerwonej to najlepszy dokument naszej przyjaźni dla ZSRR.

W tej pracy wyrosły nowe szeregi fachowych rolników, górników, ślusarzy, mechaników, techników, szoferów i innych specjalistów. Pogłębienie wiedzy fachowej i opanowanie nowych kwalifikacji zawodowych daje rękojmię wyłonienia z uchodźstwa doskonałych kadr dla odbudowy Polski.

Jeśli w najcięższe lata wojny potrafiliśmy żyć i pracować dla Polski i w walce swej i pracy dla dobra ojczyzny uzyskiwać pozytywne wyniki, jeżeli dziś po 6 latach dzieci nasze mówią, piszą i myślą po polsku, to przede wszystkim zawdzięczamy to realizacji naczelnego hasła Związku Patriotów Polskich, hasła jedności szeregów demokratycznych wśród Polonii.

Jest rzeczą jasną, że tylko szczerze przyjazne państwo mogło wykazać tyle zrozumienia i życzliwego poparcia, ile doświadczyło uchodźstwo, polskie ze strony Rządu Radzieckiego. W najbliższych dniach wyruszają pierwsze zorganizowane transporty uchodźstwa do Ojczyzny. Niektóre trudności natury technicznej, które wpłynęły na częściową zwłokę w powrocie, zostały w zasadzie pokonane.

Wysoka Izbo!

W przededniu radosnego powrotu uchodźstwa z gościnnej ziemi radzieckiej do Ojczyzny z tej trybuny apeluję do właściwych władz państwowych i samorządowych oraz społeczeństwa, by przyjęto rodaków z uchodźstwa ciepło i po bratersku (oklaski). Aby przy rozsiedleniu zachowano maksimum dobrej woli, planowości, sprawności, nie narażając repatriantów na zbyt długie wyczekiwanie o głodzie i chłodzie na pracę lub dach nad głową. Uchodźstwo ze swej strony zachowa przy rozsiedleniu się organizację i dycypliną. Apeluję do Ministerstwa Rapatriacji o wyasygnowanie odpowiednich funduszów na pierwsze wydatki dla nowych gospodarstw w kraju.

Wiemy, że wracamy do Ojczyzny nie dla odpoczynku, lecz dla ciężkiej pracy. Na uchodźstwie przeżywaliśmy jednak także często ciężkie dni i trudności spodowane przez wojnę, lecz one nas nie załamały, a tylko zahartowały.

Smutne wiadomości, jakie dochodzą do Polonii w ZSRR o tym, że bandy czarnej reakcji mordują w kraju najlepszych działaczy demokratycznych i bezbronnych obywateli narodowości żydowskiej, wywołują wśród całego uchodźstwa oburzenie. Jesteśmy jednak pełni wiary i ufności w to, że Rząd Jedności Narodowej, mający za sobą tak wielkie osiągnięcia i szczytne tradycje demokracji, czerpiące swój początek z działalności PKWN i Rządu Tymczasowego, potrafi przy udziale całego obozu demokracji pokonać te zbrodniczy elementy. Duch jedności szeregów demokratycznych, który przyświecał nam w pracy, który był źródłem naszych osiągnięć na emigracji, będzie w kraju nadal naszym drogowskazem.

Weźmiemy żywy udział w zaludnieniu ziem zachodnich przez twórczy element polski. Nabyte doświadczenie życiowe, kwalifikacje zawodowe, hart obywatelski i umiłowanie pracy ofiarnie zastosujemy w wielkim dziele odbudowy Polski.

ZLOT GÓRNIKÓW POLSKICH DO PREZYDENTA BIERUTA

169 uczęstników zlotu polskich górników kizelowskiego zagłębia węglowego w obwodzie mołotowskim (w ZSRR) wyraża niniejszym swoją szczerą radość z osiągnięć gorników w kraju, z tego, że dzięki ich patriotycznemu wysiłkowi przemysł węglowy, podstawa gospodarczego rozwoju kraju, osiągnął przedwojenną produkcję.

Zawsze pełni podziwu i uznania dla bohaterstwa polskich górników i całej klasy robotniczej, bojowniczki o wolność, niepodległość i demokrację, na gościnnej ziemi radzieckiej, u boku i przy pomocy naszych sowieckich przyjaciół, pod ideowym przewodnictwem Związku Patriotów Polskich zdobyliśmy lub udoskonaliliśmy nasze kwalifikacje. Nabyliśmy dużo cennego doświadczenia, zarówno w zawodowej jak i społecznej pracy, oczekując chwili, w której będziemy mogli zużytkować je dla dobra Ojczyzny.

Zbliża się utęskniona chwila powrotu. Jesteśmy gotowi natychmiast po powrocie do kraju przystąpić do ofiarnej pracy nad odbudową naszej ukochanej Ojczyzny i gorąco tego pragniemy. W naszej gromadzie są specjaliści wszystkich dziedzin pracy górniczej. Dlatego gorąco prosimy o umożliwienie całemu naszemu zespołowi przystąpienia do pracy na jednej z kopalń na Śląsku. Przyrzekamy wytężyć wszystkie siły, aby kopalnia nam powierzona stała się wzorową.

Niech żyją bohaterscy górniczy Polski!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje Wolna, Niepodległa, Demokratyczna Polska!

PRYGOTOWANIA DO WYBORÓW

Socjalistyczna Ajencja Prasowa (SAP) donosi 25 lutego z Warszawy: Jak wiadomo na plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, na wniosek PPS i PPR uchwalono utworzenie nadzwyczajnej komisji dla opracowania ustawy wyborczej. Prezydium KRN przy udziale Konwentu Seniorów powołało komisję składającą się z 30 członków, do której wchodzi z PPS—5 posłów, PPR—5, PSL—5, Str.Lud—5, Str.Dem.—4. Str.Pracy—3. Prócz tego do komisji powołano przedstawiciela Centralnej Komisji Związków Zawodowych, przedstawicieli organizacji spółdzielczej "Społem", org. zawodowej robotników rolnych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dnia 19 lutego pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN Szwalbe odbyło się posiedzenie komisji, na którym wybrano prezydium i podkomisję, która ma opracować tekst ustawy wyborczej".

O REPATRIACJI POLAKÓW Z ZSRR

Sprawą ewakuacji Polaków z ZSRR zajmuje się Polsko-Radziecka Komisja Mieszana do Spraw Ewakuacji, a Delegacja Polska tej komisji ustanowiła swoich pełnomocników we wszystkich Obwodowych Komisjach dla Spraw Ewakuacji, którzy wespół z pełnomocnikami radzieckimi przeprowadzają repatriację.

Repatrianci mogą wywozić (z zachowaniem granicy 1 tony dla ludności miejskiej, 2 ton dla ludności wiejskiej) wszelkie przedmioty osobistych potrzeb, za wyjątkiem przedmiotów których wywóz jest ograniczony, względnie których nie wolno wywozić. W tym względzie działają ogólne przepisy celne.

Rząd Radziecki przeznaczył dla repatriantów znaczną ilość odzieży i obuwia. Pełnomocnicy oraz zarządy ZPP (Związku Patriotów Polskich) dbać mają o to, by z tej pomocy skorzystały osoby najbardziej na nią zasługujące ze względu na ciężkie warunki materialne. Opłatę za odzież i obuwie ponoszą sami repatrianci. Ogół wychodźstwa polskie-

go powitał z największym uznaniem pomoc udzieloną przez sojuszniczy Rząd Radziecki.

W czasie trwania podróży repatrianci otrzymywać będą na odpowiednich stacjach kolejowych gorące posiłki raz dziennie po cenach państwowych. Koszty wyżywienia ponoszą sami repatrianci. Repatrianci otrzymują również na drogę żywność po cenach państwowych.

W punktach granicznych, przez które przejeżdżać będą transporty, czynne będą kasy Banku Państwowego ZSRR, które przyjmować będą od repatriantów za pokwitowaniem sumy pieniężne ponad sumę 1000 rb. na osobę. Sumy te będą złożone na osobne konto w Banku Państwowym ZSRR. Repatrianci otrzymują w zamian za złożone pieniądze odpowiednie sumy w złotych w Banku Narodowym Polskim.

WSZYSCY POMOGAJMY NASZEJ SZKOLE

Na łamach "Ojczyzny" czytaliśmy niedawno aktualne i ciekawe artykuły o naszej polskiej szkole.

Osobiście chciałabym dorzucić parę swoich myśli do artykułu p. L. Michowskiego pt. "Czekamy".

Na szczególną uwagę zasługuje, według mnie, ustęp — "Kto i do czego jest zobowiązany". Autor słusznie podkreśla, że troska o fundusze szkolne spada przede wszystkim na członków Rady, wybranych na wiecu, którzy zgodnie z przyjętą rezolucją podjęli się opieki nad tutejszą polską szkołą.

Nie powinni, więc, oni dbać tylko o zaszczytne miejsca i tytuły członków Rady Narodowej Polaków w Mandżurji, lecz honorowo i ofiarnie wypełniać obowiązki, które dobrowolnie na siebie przyjęli, — ważne bowiem są czyny — nie słowa. Nie mogą oni jednak ponosić całego ciężaru odwiedzialności za pracę, o ile nie będzie należytego finansowego popracia ze strony rodziców kształcących swe dzieci w polskiej uczelni. Niestety ten punkt był i jest naszą bolączką. Przykłady, kiedy rodzice uczni z pełną świadomością, ale bez żadnej podstawy korzystali z ulg przy opłacie za naukę, przysługujących niezamożnym, nie były u nas rzadkością.

W podobnych wypadkach dyrekcja gimnazium powinna zainteresować się nieco bliżej, czy rodzice mają możność opłacania za naukę tej lub innej sumy, względnie, czy wzamian nie gotowi byliby, do czynnej pracy na rzecz szkoły.

Nie można też nie obejść milczeniem sprawy znikomej współpracy Komitetu Rodzicielskiego i małego udziału rodziców w walnych zebraniach. Nie będziemy też ukrywać tego, że rodzice, którzy korzystali z ulg, za niewielkim wyjątkiem rzadko byli widziani na posiedzeniach i mało interesowali się stanem szkoły, a przez to i dobrem swoich własnych dzieci.

Teraz jest właśnie najwyższy czas do rozpoczęcia stałej i systematycznej współpracy Komitetu Rodzicielskiego ze szkołą. Niech więc każdy, mający swe dzieci w szkole nie tylko korzysta z przywilejów, ale i daje ze szczerego serca, co możliwe, dla polepszenia jej stanu.

Chciałabym jeszcze dodać, że poza rodzicami i resztą polskiego społeczeństwa, do polepszenia stanu szkoły mogą się przyczynnić również i sami uczniowie. Utrzymanie porządku w lokalu szkoły zależy w pewnym stopniu od własnej inicjatywy uczni. Tak np. w latach 1939 1941 przy gimnazium istniały samorządy poszczególnych klas, które opiekowały się kwestią upiększenia i utrzymania porządku w swej uczelni. Podobne samorządy są niewątpliwie potrzebne tak ze względów wychowawczych jak i praktycznych.

Jako była uczenica gimnazium apeluję także i do młodzieży, która ukończyła tę polską uczelnię i dla której musi być drogą nasza "Alma Mater", aby pomiętała o swych obowiązkach względem niej i brała aktywny udział we wszystkich przedsięwzięciach skierowanych do polepszenia stanu naszej polskiej szkoły.

Abiturientka

UROCZYSTOŚCI MICKIEWICZOWSKIE WŚRÓD POLAKÓW W ZSRR

Cała polonia zamieszkała w Związku Radzieckim uczciła 90-tą rocznicę zgonu Adama Mickiewicza — wieszcza narodu polskiego, bojownika o niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną.

W odczytach o życiu i twórczości poety, które wygłoszono na uroczystych zebraniach, podkreślano przyjaźń jaka łączyła wieszcza demokracji polskiej z przedstawicielami demokracji rosyjskiej: Bestużewym, Rylejewem i Puszkinem.

Na akademii mickiewiczowskiej w Stalingradzie przewodniczący Zarządu Obwodowego (ZPP) Związku Patriotów Polskich Maciej Sztern zakończył swoje przemówienie słowami: "Dziś, w 90-ta rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, chyląc czoła przed jego wielkością, ślubujemy stać na straży Polski Ludowej, święcie chronić drogie naszemu sercu ideały demokracji, które głosił i dla których żył poeta". Słowa te świadczą dobitnie o tym, że dla obecnego pokolenia Polaków, bojowników i budowniczych Nowej Polski, utwory Mickiewicza zyskały swoisty wydźwięk aktualności, że ożywiła się jeszcze bardziej i okrzepła więź duchowa między genialnym poetą i jego narodem.

Wszystkie obchody były połączone z występami artystycznymi. Recytowano "Do przyjaciół Moskali", "Koncert Jankiela", "Odę do Młodości" i inne wiersze, a także urywki z "Trybuny Ludów" i "Ksiąg Pielgrzymstwa". W Czkałowie inscenizowano II część "Dziadów". Niektóre obwody odegrały utwór młodej poetki Barbary Skowrońskiej "Marzenie wieszcza".

W niektórych ośrodkach odbyły się audycje radiowe, poświęcone 90-ej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. We Frunze, prócz urywków z utworów poety, nadano też przekłady utworów Mickiewicza na język rosyjski. Radio swierdłowskie nadało dwie audycje poświęcone Mickiewiczowi. Na półgodzinną audycję literacką w rocznicę śmierci poety złożyło się przemówienie wykładowcy jednej z uczelni swierdłowskich i recytacje wierszy Mickiewicza w przekładzie Puszkina. Następnego dnia radio nadało 15-minutową pogadankę o Mickiewiczu.

Wydział Literatury w językach obcych Państwowej Biblioteki im. Bielińskiego w Swierdłowsku zorganizował wystawę mickiewiczowską. W gablotkach wystawione były unikalne już dziś wydania utworów wieszcza i szereg prac monograficznych o nim.

NOWE WAGONY I PAROWOZY

W sierpniu u. r. na zjeździe w Jeleniej Górze mówiono o konieczności uruchomienia i odbudowania największej w Europie fabryki wagonów "Linke-Hoffman" we Wrocławiu. W związku z tym Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego rozpoczął werbowanie pracowników. Pionierzy ci nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Plan został wykonany ściśle. Uroczystość przekazania Ministerstwu Komunikacji pierwszych 100 wagonów, wyprodukowanych przez Państwową Fabrykę we Wrocławiu, odbyło się przy udziale ministra Minca dnia 26 stycznia we Wrocławiu.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i Cynkownia w Trzebini osiągnęły już przedwojenną produkcję.

Rośnie też produkcja parowozów w fabryce Cegielskiego w Poznaniu.

Gdy w sierpniu ub. r. wyprodukowano trzy nowe parowozy, w grudniu wykonano ich 9. Od czasu uruchomienia produkcji fabryka Cegielskiego wyprodukowała już 45 nowych parowozów. Niezależnie od produkcji nowych parowozów wyremontowano do końca 1945 r. 44 parowozów wraz z tendrami, oraz 20 wozów tramwajowych dla miasta Warszawy.

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskigo, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I J. Czurin—Oddział materiałów pismiennych.
księgarnia "Kniga" Nowotorgowaja 55,
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.
Osoby nie posiadajace środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji i ogłoszenia w sprawie poszukiwań zaginionych przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. "Gospoda Polska."
Cena za jednorazowe ogłoszenie w sprawie poszukiwań 25-Gobi. Dla osób nie posiadających środków—bezpłatnie.

JANINA LETOWT
Lekarz—Dentysta
przyjmuje od 4 do 6
Borodinskaya 58
Tel. 23-10

S. KOLUDA
Lekarz i Dentysta
Choroby wewnętrzne i jamy ustnej
przyjmuje od 3 do 7
6 Linia Nr 3

Wydawca: Grupa postępowej inteligencji polskiej w Charbinie. Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Кронковский.